Cena 3 zł

KURIER SPORTOWY

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odp. udz. w Bydgoszczy. Administracja i Redakcja: Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 29, III ptr. Tel. Administracji 31-16. Telefon Redakcji 11-20. Sekretariat redakcji przyjmuje w dni powszednie od godz. 13-tej do 14-tej.
Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 37 E-08299

ROK II | Bydgoszcz, dnia 13 – 19. 1. 1946 r. | NR 2

Sensacyjna porażka bokserów „Warty"

ŁKS bije Wartę 13:3 — Klęska faworytów: Rogalskiego, Vogta, Jareckiego, Sobczaka i Klimeckiego — Czesi spodziewają się w Pradze remisu, a może nawet wygranej

ŁÓDŹ (tel. wł.). Hala sportowa Widzewskiej Manufaktury w Łodzi odrestaurowana przez sportowców łódzkich, w niedzielę, dnia 13 bm. omal że nie uległa zdemolowaniu. Spragniona od dłuższego czasu atrakcyjniejszych widowisk sportowych publiczność łódzka już na godzinę przed rozpoczęciem meczu szturmowała do wszystkich wejść hali. Służba porządkowa ledwo mogła sobie dać radę. W tłoku pękały szyby i omal że nie trzeszczały drewniane ściany budynku. Z półgodzinnym opóźnieniem na ring wyszły obie drużyny i zanim jeszcze ulokowano pozostałą poza halą publiczność, rozpoczęła się pierwsza walka w wadze muszej pomiędzy Stasiakiem ŁKS a Kordylewskim Warta. Stasiak sprawił miłą niespodziankę. Walczył bardzo ambitnie i dopingowany przez widownię dał z siebie wszystko, aby mecz wygrać. Zwycięstwo odniósł łodzianin zupełnie przekonywujące i w ten sposób uzyskał prowadzenie 2:0 na korzyść ŁKS-u.

W wadze koguciej spotkali się Sęk II (Warta) z Pawlakiem (ŁKS). W pierwszej rundzie Pawlak wykorzystał swą przewagę fizyczną, parł ciągle naprzód. Poznaniak trafiał jednak częściej. W drugiej rundzie zaznaczyła się jeszcze wyraźniej przewaga fizyczna Pawlaka, który był agresywniejszy i bardziej wytrzymały od poznaniaka. Walka przyniosła wynik nierozstrzygnięty.

W wadze piórkowej Marcinkowski ŁKS pokonał Rogalskiego Warta. Wynik krzywdzi Rogalskiego. W pierwszej rundzie Rogalski trafiał bardzo często i skutecznie. W połowie rundy poznaniak nadziewa się na cios. Marcinkowskiego, z przykrej sytuacji ratuje go gong. W drugiej rundzie obraz walki się zmienia. Poznaniak z powodzeniem odrabia stracone punkty. Pod koniec rundy Marcinkowski rzuca się do ataku, lecz mimo wszystko nie może już odrobić straconych punktów. W trzeciej rundzie poznaniak osłabł. Marcinkowski trafia teraz celniej, lecz inicjatywę utrzymuje w swych rękach nadal Rogalski i atakuje aż do końca. Wynik remisowy, a nawet nieznaczne zwycięstwo punktowe Rogalskiego, bardziej odpowiadałoby przebiegowi walki.

W wadze lekkiej zamiast Koziołka I z Kowalskim ŁKS walczył Vogt. Poznaniak rozpoczął bardzo ładnie pierwszą rundę i Kowalski ogranicza się do walki defensywnej. W drugiej rundzie eks-warszawianin rozpoczął atakować poznaniaka. Wyraźną jednak przewagę Kowalski uzyskał dopiero w 3 rundzie. Przy wrzasku widowni Kowalski co chwilę trafiał osłabionego tempem walki poznaniaka. W sumie zwyciężył Kowalski wyraźnie na punkty

Walka w wadze półśredniej miała przebieg dramatyczny dla Jareckiego — Warta. Olejnik ŁKS w pierwszej rundzie zaskoczył poznaniaka tempem i siłą swych uderzeń. Olejnik niezmordowanie rzucał się do przodu i krótkimi ciosami atakował poznaniaka. W drugiej rundzie Jarecki otrząsa się chwilowo z przewagi łodzianina i zaczyna odrabiać utracone punkty. W połowie rundy jednak podczas jednego ze zwarć poznaniak dostaje kontuzji rozcięcia łuku brwiowego. Wskutek dużego upływu krwi obecny na sali lekarz przerwał walkę. Zwycięstwo na punkty przyznano Olejnikowi.

W wadze średniej odbyła się bardzo ciekawa walka pomiędzy cichym faworytem Polskiego Związku Bokserskiego na wyjazd do Pragi Sobczakiem — Warta, a Pisarskim ŁKS. Pisarski pomimo niewygojonej jeszcze kontuzji ręki wygrał wyraźnie ze swym przeciwnikiem. W pierwszej rundzie, która miała przebieg mniej więcej wyrównany, Sobczak trzymał się dzielnie, w drugiej natomiast Pisarski uzyskał już wyraźną przewagę, którą powiększył jeszcze w trzeciej rundzie. Trzecią walkę z Sobczakiem Pisarski wygrał wyraźniej aniżeli dwie poprzednie.

W wadze półciężkiej Szymura — Warta wskutek braku przeciwnika zdobył dla swych barw dwa punkty walkowerem.

W wadze ciężkiej Nienawidził ŁKS, który od dłuższego czasu nie walczył na ringu, zrobił miłą niespodziankę swym sympatykom. Pomimo, że łodzianin zasadniczo posiada wagę półciężką, spotkanie swe z Klimeckim — Warta wygrał wyraźnie. We wszystkim trzech rundach łodzianin był stroną atakującą. Poznaniak w trzeciej rundzie wyraźnie osłabł i przegrał na punkty.

Ogólny wynik meczu brzmi 13 : 3 dla ŁKS.

W ringu sędziował Sierota, na punkty Zapłatka Poznań, Małoszczyk i Kubiak Łódź.

Kierownicy boksu polskiego



Bielewicz, wiceprezes PZB



Suszczyński, kapitan sport. PZB



Kaliniak, przewodniczący WSS

Prasa czeska o rewanżowym spotkaniu w Pradze

PRAGA, (tel. wł.). Dziennik słowacki „Prawda" zamieszcza artykuł pod tytułem „Przed spotkaniem z najlepszymi pięściarzami Europy", w którym omawia ewentualny wynik międzynarodowych zawodów bokserskich Czechosłowacja—Polska, jakie odbyć się mają 20 stycznia w Pradze. Według określenia dziennika słowackiego, bokserzy polscy są obecnie najlepszymi w Europie, wynik remisowy jaki uzyskałaby ewentualnie reprezentacja Czechosłowacji, byłby wspaniałym sukcesem, nie mówiąc już o zwycięstwie, które byłoby największą sensacją w świecie sportowym.

Na ringach łódzkich

ŁÓDŹ. W sobotę z okazji otwarcia hali sportowej i sezonu bokserskiego klubu fabrycznego Widzewska Manufaktura, odbyło się towarzyskie spotkanie pięściarskie pomiędzy zespołem gospodarzy a Geyera. Zwycięstwo odnieśli goście w stosunku 11:3.

Wyniki poszczególnych walk:

W wadze muszej Kaliński (Geyer) wygrał na punkty z Tomaszem (W. M.).

W wadze koguciej Bednarek (Geyer) zwyciężył Webera. W wadze piórkowej Mazur (Geyer) nie rozstrzygnął spotkania z Plutą (W. W.). W wadze lekkiej Pietraszek (W M.) wypunktował Krysza (Geyer). W wadze I półśredniej Trzęsowski (Geyer) zwyciężył na punkty Ratyńskiego (W. M.). W walce drugiej wagi półśredniej Kaczmarek (Geyer) wygrał z Mrozińskim (W. M.). W wadze trzeciej półśredniej Kulibabka (Geyer) pokonał Wollschlägera (W. M.).

W ringu sędziował ppor. Słaby, na punkty Kubiak, Zawadowski i Jaworski.

*

ŁÓDŹ. W spotkaniu towarzyskim, które odbyło się w sali Geyera, zespół Klubu Sportow. Zjednoczone pokonał gospodarzy 10:6.

Pięściarze KS Zjednoczone byli zespołem lepiej zaawansowanym technicznie.

Zawodowcy Geyera posiadają wszyscy silny cios i głównie polują na nokaut, ignorując wyraźnie sposób walki zapewniającej zwycięstwo punktowe. Najładniejszą walkę stoczyli w wadze muszej Czarnecki — Zjednoczone z Kamińskim — Geyer. Mały Kamiński, popularnie zwany „ciapciem", znajduje się obecnie w b. dobrej formie i kondycji fizycznej. W drugiej rundzie reprezentant nasz miał wiele kłopotu z lewą prostą Kamińskiego, która raz po raz docierała do jego podbródka. W trzeciej rundzie walka przybrała mordercze tempo. Kamiński atakował głównie w doskoku. Finisz należał do Czarneckiego, który spotkanie ostatecznie rozstrzygnął na swoją korzyść.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W wadze papierowej Kaczmarek II Geyer, zwyciężył Kuberę — Zjedn.

W muszej Czarnecki — Zjedn. zwyciężył Kamińskiego — Geyer.

W koguciej Adamczak — Zjedn. wypunktował Bednarka — Geyer.

W piórkowej Kaźmierczyk — Zjedn. pokonał Krycha wysoko na punkty.

W półśredniej I Kijewski — Zjedn. zwyciężył wyraźnie lżejszego o 5 kg Kowalewskiego — Geyer.

W półśredniej II Kaczmarek — Geyer pokonał Michalaka III — Zjedn.

W półśredniej III Trzęsowski — Zjedn. wygrał z Kukulakiem — Geyer

W średniej Stapiński — Zjedn. pokonał Krakowiaka — Geyer.

W ringu sędziował Mołoszczyk, na punkty Hubert Słaby i Troszkiewicz.

Publiczności około 1.000 osób.

ŁÓDŹ. Popularny piłkarz łódzki Lewandowski, który grał w barwach ZZK, aresztowany jak podawano kilka tygodni temu w związku z zabójstwem jednego z oficerów Armii Czerwonej, został zwolniony z więzienia śledczego. Sprawa przeciwko niemu została umorzona.

MECZ BELGIA—ANGLIA

LONDYN. Skład reprezentacji na mecz z Belgią, który zostanie rozegrany 19 stycznia na stadionie Wembley w Londynie przedstawia się następująco: Bramka: Swift, obrona: Scott (Arsenal) i Hadwick (Middlesborough); pomoc: Soo (Leicester), Franklin (Stoke) i Mercer (Everston); atak: Matthews (Stocke), Brown (Charlton), Lawton (Chelsea), Wraght (Molwes) i Mullen (Leven), rezerwa: Pey (Nottscunty) i Mitchell (Birmingham). Kapitanem drużyny jest Mercer, lewy pomocnik Everton. W miarodajnych kołach piłkarskich Anglii są zdania, iż powyższa reprezentacja stanowi najsilniejszy skład, jaki w tej chwili W. Brytania może wystawić.

BOKS W SZWECJI

SZTOKHOLM (PAP). W Sztokholmie odbył się mecz bokserski pomiędzy szwedzkim mistrzem wagi ciężkiej, zawodowcem Olle Tandbergiem, a mistrzem Szkocji tejże wagi Jock Poerter'em. Mecz zakończył się zwycięstwem Szweda.

Natychmiast po meczu manager Tandberga podpisał za swego pupila kontrakt na spotkanie z van Elten, duńskim mistrzem wagi ciężkiej. Mecz odbędzie się 1. 3. w Gothenburgu.

Mistrzostwa hokejowe Polski

KRAKÓW. Mistrzostwa hokejowe Polski odbędą się w Krakowie w dniach 25—30 stycznia staraniem krakowskiego Związku Hokeja Lodowego. W rozgrywkach wezmą udział mistrzowie poszczególnych okręgów, a więc: Cracovia, Piast, ŁKS, Pomorzanin, a z Poznania Lechia.

DANOWSKI ZACZĄŁ TRENOWAĆ

Znany sprinter Danowski, który jest szefem wych. fiz. w Oficerskiej Szkole Samochodowej w Bydgoszczy, rozpoczął treningi. Jest przekonany, że w roku 1947 dojdzie do szczytowej formy. Dla przypomnienia podajemy ostatnie sukcesy naszego sprintera. W roku 1939 w Budapeszcie wyrównał rekord Polski na 100 mtr, czas 10,6 (rekord ustanowiony przez Zasłonę). Danowski zdobył w 1940 roku w Moskwie mistrzostwo Związku Radzieckiego, poprawiając rekord ustalony przed 7 laty. Na razie występuje publicznie jedynie w siatkówce.

O usportowienie wsi

Dekret o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego i o utworzeniu Rad i Urzędów WF i PW zamyka pierwszy okres historii odrodzonego w. f. i sportu. Rok miniony, to okres samorzutnej akcji Związków Sportowych poszczególnych gałęzi sportu celem ujęcia w karby organizacyjne działalności klubów, to łańcuch wysiłków stowarzyszeń i klubów oraz rzesz sportowców, którzy wyszli po sześciu latach niewoli na boisko chociaż by po to tylko, aby zademonstrować wolę dalszej pracy.

Zorganizowane w. f. i sport obiorą drogę wiodącą ku umasowieniu i upowszechnieniu. Jako środek „rozwijania i utrzymania tężyzny fizycznej obywateli RP i dla zapewnienia Siłom Zbrojnym RP żołnierza-obywatela..." nie może być sport domeną garstki specjalistów. Musi być środkiem stosowanym powszechnie. A jego hasłem naczelnym: wychowanie zdrowego i świadomego zadań i celów człowieka, obywatela i żołnierza.

Stajemy wobec zagadnienia w. f. i sportu wsi, które dla wielu względów wymaga odrębnego potraktowania.

Dla niejednych utopia — dla znających „tajniki" pracy w tej dziedzinie na wsi: trudności w zorganizowaniu życia sportowego nie przedstawiają się aż tak czarno, by były nie do przezwyciężenia. Owszem, są: niespotykane w pracy sportowej w szkole i organizacjach ośrodków miejskich, często obce nawet specjalnie pracującemu w warunkach miejskich.

Nieznajomość celów i zadań w. f. i sportu spowodowały, że utarł się na wsi „swojski pogląd", że sport „to rzecz nie dla wieśniaka — to dla tych ewentualnie, którzy w mieście całymi dniami zmuszeni są przesiadywać w biurach. A że „siedzą i ślęczą", trzeba im rozrywki i rozruszania się... Na wsi nie brak ruchu i ćwiczeń"! Ba! — jest ich nieraz za dużo! Nie brak też świeżego powietrza i słońca..."

Skąd taki pogląd? Przeciętny „człowiek wsi" widzi w ćwiczeniach tylko ruch i pracę mięśniową, która męczy. Ma jej przecież pod dostatkiem! Dalej — w gonitwie codziennej za podołaniem w pracy, nie chce widzieć i uznać naturalnego popędu dzieci do zabaw i gier. Wytrąca z rąk syna piłkę i krąg, rozpędza rozbawione w zabawie dziewczęta, dając im „poważniejsze" zatrudnienie: pasanie bydła i krzątanie około gospodarstwa. Młodzież dorastająca, nie mając możliwości godziwego wyżycia się na boisku, schodzi na boczne drogi łatwizny życiowej. Lubuje się w karczemnych nastrojach, uczestniczy w zabawach, kończących się z reguły bójkami.

Tymczasem... Czy jest tak różowo na wsi z warunkami higienicznymi? Czyż wieśniak nie traci najczęściej w niechlujstwie mieszkaniowym i niehigienicznym bytowaniu tego, co zyskuje w pracy na wolnym powietrzu pod działaniem promieni słonecznych?

Czy wychowanie fizyczne na wsi jest potrzebne?

Jak grzechem wobec niemowlęcia jest krępowanie jego nóżek powijakami w czasie kiedy instynkt manipulacyjny każe mu wykonywać żywe ruchy kończyn, tak dalej grzechem będzie wzbranianie młodzieży prawa do zabawy i przeszkadzanie w naturalnym popędzie do ruchu. Wieśniak musi zrozumieć dzieci, uznać ich naturalną potrzebę ruchu, dać im dosyć czasu a nawet opiekę, aby w swobodnej zabawie i grach mogły nie tylko ucieszyć się i zabawić, ale również uczyć się współżyć w przygodnie zebranej gromadce, pomagać sobie wzajemnie, podporządkowywać się regułom gry i przodownikom i w miarę potrzeby przewodzić. Młodzież dorastająca, u której budzi się instynkt bojowy i chęć współzawodnictwa, ma też swoje prawa. I oto nowe wymagania: boisko, urządzenia i przybory sportowe, instruktor i przodownik w. f.

Praca wieśniaka jest ciężka i jak każda inna zbyt jednostronna. Skutkiem zaś tego są poważne zniekształcenia w budowie ciała, co pociąga za sobą nieprawidłowość w rozwoju narządów wewnętrznych i ich funkcji.

Ruchy wieśniaka cechuje powolność, sztywność i niezgrabność a to z powodu przerostu i przykurczu pewnych mięśni, które na skutek długotrwałej ciężkiej pracy zyskują na grubości, stawy zaś dostosowując się do ograniczonych ruchów (obszerne są nieoszczędnymi), zniekształcają się. Przesadnie wydłużone mięśnie grzbietu, przykurcz piersiowych dają charakterystyczną sylwetkę rolnika o wypukłych plecach. Silna muskulatura partii tułowia w stosunku do cienkich i słabych nóg przy ociężałych i powolnych ruchach, to dopełnienie obrazu dominującego typu budowy człowieka wsi.

Czyż wtedy boiska na wsi będą przekleństwem czy dobrodziejstwem?

Utrzymanie boiska i zorganizowanie przyborów sportowych nie będzie zaś tak wielkim „balastem", jeżeli sprytny instruktor w. f. zaprowadzi i tu zasadę samowystarczalności — przynajmniej w odniesieniu do najważniejszych a prostych i technicznie nieskomplikowanych sprzętów sportowych. Miejscowi rzemieślnicy zbudują niejedno bez większych kosztów (słupy do bramek, stojaki, poprzeczki itp.). Nie pisałbym (na złość biedzie na wsi...), gdybym w dotychczasowej pracy mej na polu w. f. na wsi nie miał dostatecznej ilości przykładów, jak zręcznie, pięknie i tanio można zbudować własnym przemysłem wiele najpotrzebniejszych przyborów sportowych.

Po całodziennej pracy, chwilowe oddanie się ćwiczeniom da pożądane naprawienie zła. Wpływ ćwiczeń na masy wyda wkrótce owoce. W. f. i sport dają nie tylko odpoczynek i upust dla gromadzących się chęci wyżycia w radosnych nastrojach ćwiczeń, ale i sięgają głębiej do sfery psychicznej, kształcąc charakter człowieka i wychowując. Nabyte tu sprawności ciała i walory duszy wprowadzą młodzież naszą do przyszłego życia społecznego.

Powszechny i masowy ruch boiskowy po wsiach, to nie wizja dalekiej przyszłości. Wychowawca fizyczny i instruktor w. f. dobrze znający problem wsi, harmonijna współpraca ze szkołą, świetlicami, organizacjami młodzieży wiejskiej, lekarzem na wsi i ośrodkiem zdrowia — to gwarancja, że cel zostanie osiągnięty w niedługim czasie. Od sprytu instruktora w. f., jego zmysłu organizacyjnego, znajomości problemów wsi i umiejętności wykorzystania wszystkich możliwości, zależeć będzie rozmach i postęp w usportowieniu wsi. Działacz sportowy na wsi, nie będzie miał zrazu tanich efektów trenerskich w postaci poprawiania o centymetry wyników swych pupilów-specjalistów (których na wsi do pewnego czasu nie będzie!). Początkowo ten efekt zastąpić musi inny: efekt ćwiczących mas młodzieży! To zresztą będzie ideą przewodnią pracy sportowej na wsi po wsze czasy! Stopniowo, kiedy pokona się pierwsze przeszkody, kiedy wieś będzie miała swą tradycję sportową, wtedy i technika święcić zacznie triumfy: masy ćwiczących systematycznie zapewnią stały dopływ „narybku sportowego"

Na wieś poprowadzić trzeba ofensywę, która wniesie nowy ruch, przełamie niezrozumienie dla spraw w. f. wieśniaka, zerwie z przesądami, wskrzesi tradycję zabaw i gier ludowych, ujmie w ramy organizacyjnej pracy naturalny pęd młodzieży do ruchu. Ażeby się ofensywa udała, trzeba poznać teren, który ma przemierzyć i podbić, ludzi, których pojęcia ma przeobrazić, a wreszcie zbadać i zorganizować broń, z jaką ma pójść do uderzenia.

Konrad Mrozik

Po zatwierdzeniu dekretu o utworzeniu PUWF

WARSZAWA. Krajowa Rada Narodowa zatwierdziła dekrety oddające w ręce Państwowego Urzędu WF i PW całokształt zagadnień nad szerzeniem kultury fizycznej. Pierwszy dekret mówi o powszechnym obowiązku w. f. i p. w. obywateli kraju od lat 14 względnie 16, a drugi — o powołaniu do życia Państwowego Urzędu i Rady WF i PW przy Ministrze Obrony Narodowej.

Zadaniem Rady WF jest ustalenie zasadniczych wytycznych postępowania Państwowego Urzędu oraz przeprowadzanie kontroli nad jego działalnością i realizacją ustalonych wytycznych. Uchwały Państwowej Rady WF nabierają mocy po zatwierdzeniu ich przez Ministra Obrony Narodowej.

W skład Państwowej Rady wchodzi 50 osób, a mianowicie: pięciu przedstawicieli KRN desygnowanych przez jej prezydium, 6 zainteresowanych ministrów względnie ich delegatów: Obrony Narodowej, Oświaty, Zdrowia, Kultury i Sztuki, Administracji Publicznej i Opieki Społecznej, 10 osób powołanych przez Radę Ministrów spośród wybitnych znawców w. f. i p. w., higieny i pedagogiki, po jednym przedstawicielu każdej wyższej uczelni wychowania fizycznego, 25 osób delegowanych przez organizacje społeczno-polityczne, związki zawodowe, organizacje młodzieżowe i związki sportowe. Do Rady wchodzi też dyrektor PUWF i jego zastępca.

Na czele Urzędu WF i PW stoi dyrektor oraz jego zastępca do spraw polit.-wych.; obu mianuje i odwołuje Min. Obrony Narodowej, w porozumieniu z Prezydium Rady.

Sfery wojskowe wysuwają na to najwyższe stanowisko w PUWF i PW płk. dra Z. Gilewicza, b. dyrektora CIWF-u, natomiast kandydatem Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych jest dr Wacław Kafliński.

Dla działalności w terenie tworzy się Wojewódzkie Urzędy i Rady WF i PW w sposób analogiczny. Do Rad wojewódzkich wchodzą m. in. dowódcy Okr. Wojsk., wojewodowie i kuratorzy Okręgów Szkolnych. Powstają też Powiatowe Urzędy WF i PW.

Rozporządzenie Min. Obrony Narodowej ustali, które organizacje i związki i w jakiej liczbie delegują przedstawicieli do Rady. (b)

Zawody narciarskie w Sopocie

W Sopocie odbyły się pierwsze na wyzwolonym wybrzeżu zawody narciarskie o charakterze propagandowym

W biegu juniorów zwyciężył:

1. Żyznowski Zdzisław z Miejskiego KS Sopot. Dyst. 3 klm. 500 mtr. — czas 18 m. 45 sek.
2. Orłowski, 3. Barański.

Zwycięzca pokazał ładny styl i dobre zadatki na biegacza.

W biegu seniorów zwyciężył na trasie 7 km. Szymaniak Tadeusz z Miejskiego KS Sopot w czasie 37,30.

Skoki wygrał Czyżewski Zygmunt z BOP-u Gdańsk, 19 m. 20—21 m., wszystkie w dobrym stylu.

Miejsca następne zajęli:

2. Sałata Zdzisław skoki 17—16—18.
3. Kozakow Zdzisław skoki 10—16—18.
4. Szymaniak Tadeusz
5. Ziółkowski Henryk
6. Biezuński Czesław.

Skoki w konkurencji juniorów wygrał Żyznowski Zdzisław z Miejskiego KS Sopot 12—12—12 m.

Nagrodę prezydenta miasta Sopotu otrzymał junior Żyznowski za zwycięstwo w biegu i skokach z rąk kierownika Oddziału WF i Sportu ob. Szelestowskiego.

Nagrodę wicestarosty Klonowicza senior Czyżewski Zygmunt za zwycięstwo i ładny styl.

Niespodzianki w mistrzostwach koszykówki

BYDGOSZCZ. W odbytych w dniu 13 bm. mistrzostwach pomorskiej A klasy w piłce koszykowej wzięły udział następujące drużyny: KKS Pomorzanin z Torunia, Międzyszkolny KS Inowrocław oraz KS Zjednoczenie, KKS Brda i Milicyjny KS z Bydgoszczy.

Pierwsze spotkanie zakończyło się niespodziewaną porażką kolejarzy toruńskich w wysokim stosunku 38:14 (15:9) ze Zjednoczeniem z Bydgoszczy. Ostrej i bezwzględnej grze torunian przeciwstawiło Zjednoczenie ładną grę zespołową i dużą przewagę techniczną. Jedynie monotonne kombinacje ataku wykazywały, że do ekstraklasy polskiej pomorskim drużynom jeszcze daleko. Najskuteczniejszym graczem był Przybylski z Zjednoczenia, który zdobył 12 pkt., niewiele gorszym Kuczyński 10 pkt. i Butkiewicz 8 pkt.

W niedokończonym spotkaniu Brdy z Pomorzaninem, prowadzi Brda w stosunku 21:14. Dobrze zaprezentował się Międzyszkolny KS z Inowrocławia, wygrywając z Milicją bydgoską 20:16 (11:12). Jedynym wartościowym graczem Milicji to Dolata zdobywca 13 pkt.

Sensacyjnie zapowiadało się spotkanie Międzyszkolnego z Zjednoczeniem, w którym po trzech minutach gry inowrocławianie prowadzili 6:0.

Nie speszone tym Zjednoczenie wygrało pewnie i wysoko 44:16 (25:8). Punktami podzielili się Pikies 12, Butkiewicz 11, Kuczyński 7.

Brda wygrała z Milicją walkowerem 30:0

Równocześnie rozgrywane mistrzostwa pomorskiej B-klasy w siatkówce, były mią niespodzianką po niezbyt udanych mistrzostwach A-klasy. Poziom tegorocznej B klasy pozwala przypuszczać, że w przyszłym roku zmieni się skład A-klasy bardzo wybitnie. Najlepiej przedstawiają się Czarni z Nakła, którzy dysponują bardzo dobrym materiałem i po wejściu do A-klasy będą groźnym przeciwnikiem dla naszych czołowych drużyn.

Przegrali oni jedynie z Pomorzaninem z Torunia w stosunku 2:1, wygrali natomiast ze Zjednoczeniem 2:0 i z Brdą 2:1.

Pomorzanin zwyciężył Polonię 2:0, Milicję 2:0 i Czarnych 2:1.

Zjednoczenie pokonało Brdę w stos. 2:0

Organizacja spoczywała w rękach Zarządu Pomorskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej.

Poszczególne rozgrywki siatkówki sędziowali pp. Butkiewicz, Nowak Aleksander, Osiński, Betlejewski, Miszczuk i prof. Bączkowski.

Dokończenie mistrzostw w następną niedzielę dnia 20 bm. od godz. 9 w sali Milicji przy ul. Chodkiewicza.

TERMINARZ BOKSERÓW POMORSKICH

Zarząd Pom. OZB ustalił termin następujących rozgrywek mistrzowskich i międzyokręgowych:

Mistrzostwa miasta Bydgoszczy 26 i 27 stycznia.

Mistrzostwa Pomorza młodzików 2 i 3 lutego. Międzyokręgowe spotkanie Pomorze — Śląsk 9 lutego.

Mistrzostwa Pomorza seniorów 2 i 3 marca. Zgłoszenia do indywidualnych mistrzostw m. Bydgoszczy, dla klubów jak i niestowarzyszonych, przyjmuje sekretariat Pom. OZB, Aleje 1 Maja 29 m. 3 od godz. 8 do 15. Tel. 31-16.

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA ŚLĄSKA W BOKSIE

KATOWICE. Śląski Okręgowy Zw. Bokserski ustalił już terminy drużynowych mistrzostw bokserskich, w których wezmą udział następujące drużyny: KS „Dom Kultury" (Mysłowice), ZZK (Tarnowskie Góry), KS „Baildon" (Katowice), KS „Siemianowiczanka", KS Szopienice, RKS „Batory" (Chorzów), KS „Polonia" (Bytom), KS „Naprzód" (Lipiny), KS „Slavia" (Ruda Śląska), ZWM (Świętochłowice), KS „Ruch" (W. Hajduki), MKS (Katowice) i RKU (Sosnowiec). Mistrzostwa zostaną rozegrane w dniach od 12 do 27 stycznia br.

ELIMINACJE PING-PONGOWE W TORUNIU

Na eliminacjach ping-pongowych w Toruniu, które odbyły się pod okiem znanego sportowca oraz ping-pongisty Osmańskiego, najlepsi zawodnicy zakwalifikowali się do reprezentacji Pomorza na mecz z Warszawą w Toruniu w dniu 20 stycznia 1946 r.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

Gayer (Bdg.) — Knieć (Toruń) 2:0, Górny (Inowr.) — Szudzichowski (Kruszwica) 1:2, Gayer — Nowak (Inowr.) 2:1, Knieć — Szudzichowski 2:0, Knieć — Nowak 2:0, Gayer — Górny 2:1, Knieć — Górny 2:0, Gayer — Szudzichowski 2:1.

Skład reprezentacji Pomorza na mecz z Warszawą został ustalony w osobach: Osmański Kazimierz (ZZK, Toruń); Gayer Arno (Polonia, Bydgoszcz); Nowak (TUR Goplania, Inowrocław).

Mecz Bydgoszcz—Poznań odbędzie się 27 stycznia 1946 r. w Inowrocławiu. Prowadzi się poza tym pertraktacje w sprawie meczu Bydgoszcz—Łódź w Bydgoszczy.

LUBLIN. W Lublinie odbyły się zawody siatkówki pomiędzy WKS „Lublinianka" a AKS „Nałęczów", zakończone zwycięstwem „Lublinianki" w stosunku 2:0 (15:3, 15:5).

KRAKÓW. W decydującym spotkaniu o mistrzostwo Krakowa w koszykówce męskiej, pokonała „Wisła" najgroźniejszego swego rywala „Cracovie" 29:25 (13:12), wysuwając się tym samym na czoło tabeli w koszykówce.

✱

KRAKÓW. Po udalej próbie spopularyzowania lekkoatletyki wśród szerokich kół młodzieży harcerskiej, Zarząd Zw. Harc. organizuje wielkie zawody harcerskiego Zw. Narciarskiego w Zakopanem. Będą to największe sportowe zawody w Polsce, przewiduje się bowiem udział 400 zawodniczek i zawodników. Demonstrując szereg młodych talentów sportowych, Krakowski Zw. Harc. Polskiego unaoczni polskim sferom sportowo-młodzieżowym wyniki osiągnięte w czasie akcji masowego szkolenia młodzieżowych kadr narciarskich w okresie świąt Bożego Narodzenia.

11-letnia gwiazda sportu łyżwiarskiego

W Anglii zabłysła nowa gwiazda na horyzoncie sportu łyżwiarskiego. Jest nią 11-letnia dziewczynka Valda Osborn, przyszła następczyni Soni Henie, która podobno teraz już jest lepsza niż mistrzynie Anglii Cecylia Colledge i Daphne Walker.

Valda Osborn zaczęła jeździć na łyżwach, mając 2 i pół lat. Trenerem jej jest Arnold Gerschwiler, którego brat był trenerem Cecylii Colledge. Krótko przed wojną Valda Osborn wygrała zawody o mistrzostwo dzieci poniżej lat 6-ciu, a mając 9 i pół roku wygrała złoty medal Narodowego Zw. Łyżwiarskiego, jako najmłodsza mistrzyni, która kiedykolwiek zdobyła ten medal. Valda Osborn według relacji Gerschwilera trenuje dziennie 4 godziny. Treningów nie przerwała nawet w czasie wojny.

Na terenie Bydgoszczy

✱ **ZWM. Sekcja ciężkoatletyczna.** Treningi odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 18—20-tej w sali Ośrodka WF, przy ul. Jagiellońskiej 57. Sala ogrzana.

Od Redakcji

Powszechnie znany lekkoatleta polski por. Roman Danowski poślubił w dniu 31 grudnia 1945 r. znaną sportsmenkę Aleksandrę Zdrójkowską. Tą drogą przesyłamy nowożeńcom życzenia pomyślności na nowej drodze życia.

Feliks Sztamm

Prawo walki – boks

(Program nauki boksu dla nowicjuszy)

V

Lekcja VI.

Gimnastyka bokserska.

Praca nóg jak w lekcji piątej.

Uniki.

Unik prosty wykonujemy w następujący sposób: Nie zmieniając rozstawienia stóp, schylamy głowę razem z tułowiem w kierunku w przód, na zewnątrz w prawo, uginając przy tym nieznacznie kolana obu nóg (wzrok skierowany na przeciwnika) poczym powrót do normalnej pozycji.

Ćwiczenia techniczne.

Od dzisiejszej lekcji wszelkie ciosy i ćwiczenia techniczne przeprowadzać należy w rękawicach bokserskich. Jest wskazanem, aby każdy ćwiczący zaopatrzył się w bandaże długości 2 mtr. i szerokości 4 cm. każdy. Po pierwsze przyzwyczaimy się do bandażowania rąk, po drugie unikniemy ewetl. uszkodzeń. Ręce bandażuje się owijając dość ściśle przeguby dłoni, a następnie trzymając palce wyprostowane, nasady palców „kostki", osobno kciuka, przyciągając ją ku wewnątrz. Pierwsze bandażowanie powinien zrobić instruktor lub starszy zawodnik, następnie powinien już każdy sam to robić, bandażując sobie wpierw prawą, a potym lewą dłoń.

Ciosy proste lewe i prawe w miejscu do tarczy, z zasłonami (jak w lekcji czwartej). Zwrócić uwagę na prawidłowe zadawanie ciosu „kostkami".

Lewy prosty z krokiem w przód do tarczy (z zasłoną jak w lekcji czwartej). Początkowo wykonywać wolno, z czasem szybciej, ręka po zadaniu ciosu powinna błyskawicznie wrócić do pozycji, aby być w pogotowiu do zadania dalszych.

Skakanka.

Praca nóg.

Ćwiczenia rozluźniające.

Koniec lekcji szóstej.

Lekcja VII.

Gimnastyka bokserska.

Postawa bokserska.

Praca nóg.

Jak w lekcji piątej dodać pracę tułowia i rąk oraz unik prosty. (Unik wykonywać narazie zatrzymując się w chodzeniu, tzn. w miejscu).

Ćwiczenia techniczne:

Bandażowanie rąk. Nakładanie rękawic. Powtórzenie ciosów prostych z lekcji szóstej.

Ogólne zasady ciosów. Stale się mówi i słyszy o skutecznym ciosie. Cios mianowicie osiągnie swój skutek wtenczas, kiedy będzie zadany niespodziewanie, szybko, silnie i celnie. Nie należy więc żadnego ciosu „sygnalizować" t. zn. brać zamachu, aby go wyprowadzić, lecz należy go zadać bezpośrednio z postawy. W szybkości ciosu leży i jego siła, dynamika, ponadto szybki cios uniemożliwia przeciwnikowi obronę. Jeżeli chodzi o celność, to w przyszłości podam czułe miejsca na ciosy. Na razie wszelkie ciosy zadajemy do tarczy.

Lewy prosty na żołądek. Tarcza, prawa rękawica otwarta położona na lekko naprężonych mięśniach dołka „żołądka", lewa trzymana w pozycji. Lewy prosty na żołądek wykonujemy podobnie jak zwykły, dodajemy tylko w czasie zadawania unik prosty. (Po zadaniu natychmiastowy powrót do pozycji normalnej).

Ćwiczenia przygotowawcze do ciosów sierpowych.

Skakanka.

Praca nóg.

Ćwiczenia rozluźniające.

Koniec lekcji siódmej.

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej ustanowił 3 stopnie nauczycieli piłkarstwa: trener, instruktor i przodownik.

✱

W roku 1946 trzy czołowe krakowskie kluby obchodzić będą swoje jubileusze. Cracovia i Wisła obchodzić będą 40-lecie swego istnienia, a Garbarnia 25-lecie.

✱

W Toruniu odbył się pierwszy w tym sezonie mecz tenisa stołowego pomiędzy Harcerskim KS i „Maratonem". Zwyciężył „Maraton" 6:3.

✱

Ciężkoatletyka w Toruniu obchodziła 20-lecie swego istnienia. Podczas uroczystego zebrania prezes TKS „Maraton" wręczył niezmordowanemu w pracy ob. Felchnerowskiemu dyplom za pionierską pracę na polu tej gałęzi sportu.

W meczu piłkarskim Argentyna pokonała Brazylię 4:3, wobec 110.000 widzów.

Norwegia – kraj narciarzy

Interesujące uwagi o narciarstwie norweskim czytamy w „Głosie Ludu".

Poziom i masowość sportu narciarskiego w Norwegii jest dla nas prawie „legendą". Kraj ten „szi" (ski) — dzięki swym warunkom klimatycznym i wysokiemu stopniowi kultury fizycznej uczynił z narciarstwa nie sport ale „coś" nieodłącznie związanego z trybem życia obywateli. Działania wojenne i okupacja wpłynęły hamująco na rozwój i poziom narciarstwa w Norwegii. Było one w 100 procentach wykorzystywane dla celów wojskowych i partyzanckich. Obecnie życie sportowe wraca do normy. Wielu wybitnych sportowców zginęło, ale ci, co pozostali — wystarczą, aby utrzymać 1-szą lokatę narciarstwa norweskiego.

Przed wybuchem wojny Norwegia posiadała przeszło 2.000 znakomitych biegaczy i około 10.000 skoczków i biegaczy razem zdolnych do startu w zawodach (!).

Ci zawodnicy nie stanowili jednak całości, ogólnie bowiem czynnych narciarzy-zawodników od 11-go do 40-go roku życia było przeszło 20.000.

W Polsce bardzo mało osób zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa forsowania młodych organizmów różnymi sportami, nie wyłączając narciarstwa. Sport jest zdrowy — gdy jest umiejętnie stosowany. W przeciwnym razie może być nawet szkodliwy.

Norweskie władze sportowe doskonale to rozumieją i nie chcą narażać na niebezpieczny wysiłek młodego organizmu nieletniego narciarza. Dlatego do 20-go roku życia nikomu nie wolno startować w konkurencji seniorów, czyli klasy dojrzałej (od 20—32 roku życia). Tym samym juniorzy nie mogą ubiegać się o nagrody i honorowanie ich, jak pełnoletnich zawodników. Od 32-go roku życia seniorzy przechodzą do old-boys (klasy starszych).

W Norwegii byłoby nie do pomyślenia startowanie juniora razem z seniorem. Całe jednak te ogromne rzesze juniorów mają swoje konkursy i w wynikach (np. w skokach) często nie ustępują dorosłym.

Konkursy te odbywają się w klasach 14-letnich, 16-letnich, 18-letnich itp.

Zasadniczo specjalistów, tylko biegaczy lub tylko skoczków — w Norwegii nie ma. Kto chce biegać — musi też i skakać. Każdy skoczek jest biegaczem i na odwrót. Nie znaczy to, żeby nie było specjalistów, np. do biegu 18 km lub 50 km. Każdy jednak narciarz norweski jest dobry i do „kombinacji" również. W Europie środkowej, a więc w Polsce zasada ta nie była często utrzymywana i dlatego posiadaliśmy mało wszechstronnych narciarzy.

Jest jedna rzecz, na którą należy bezwzględnie zwrócić uwagę w obecnym sezonie narciarskim: na propagowanie narciarstwa nizinnego. Narciarstwo jest sportem, które powinno być uprawiane wszędzie tam, gdzie jest śnieg, a więc niekoniecznie tylko w górach. Tymczasem u nas mało kto potrafił odpowiednio poruszać się po płaskim terenie. Dwukrok, trójkrok lub krok fiński — to była tylko sztuka dla wtajemniczonych. To, co stanowi 90 proc. pracy narciarza — było dla tych „narciarzy" rzeczą obcą.

Normalnie wszystkie nasze treningi odbywają się w górach. Doskonale rozumiemy, że jest to i przyjemniejsze, i zdrowsze i może ciekawsze. Ale trzeba się uczyć chodzić i biegać. Jest to metoda ewolucyjna i logiczna: od chodu przez bieg do zjazdu. Uczenie się narciarstwa metodą naturalną jest podstawą szkolenia w Norwegii. Stąd ta łatwość i swoboda i pełna technika jazdy. Bieg narciarski dzięki zatrudnieniu wszystkich mięśni i wzmożonej pracy płuc i serca, jest doskonałym ćwiczeniem fizycznym.

Rytm prosty i złożony, konieczna w biegu miękkość i plastyczność ruchów, opanowanie równowagi — to wszystko są „plusy" w późniejszych zjazdach. Należy więc uczyć się narciarstwa metodą naturalną, od biegów w terenie. Bieg bowiem jest podstawą wyszkolenia narciarskiego, zarówno zawodniczego jak i turystycznego. Przykład Norwegii jest tego dowodem.

Hokeiści czescy w Krakowie wygrali z Cracovią

KRAKÓW. Na pięknie udekorowanym zimowym stadionie „Cracovii" rozegrano pierwsze w tym roku w Polsce spotkanie międzynarodowe w hokeju pomiędzy S. C. „Stadion" (Praga) i „Cracovią". Hokeiści czescy, którzy początkowo mieli rozegrać trzy spotkania w Krakowie, a mianowicie mecz i rewanż z „Cracovią", oraz w dniu 11 bm. zawody międzymiastowe w hokeju Praga—Kraków, rozegrają tylko dwa pierwsze spotkania, albowiem wyjeżdżają natychmiast do Belgii. Przed meczem nastąpiło uroczyste powitanie drużyny czeskiej na lodowisku. Przemawiali: konsul czeski Wessely, prezes PZHL dr Boczar, prezes „Cracovii" dyr. Żur i kierownik ekspedycji czeskiej Tuma. Mecz zakończył się zwycięstwem hokeistów czeskich w stosunku 3:0 (3:0, 0:0, 0:0). „Cracovia" stanowiła w dwóch ostatnich tercjach równorzędnego przeciwnika dla drużyny czeskiej, a tylko pierwsza tercja, gdzie gracze krakowscy wyraźnie byli speszeni utratą pierwszej bramki w 30 sekundzie gry, zaznaczyła się przewagą hokeistów praskich.

W drużynie gości, którzy dysponują bardzo szybkim i technicznie na wysokim poziomie stojącym zespołem, wybili się na plan pierwszy znakomity bramkarz Jrka oraz środkowy napastnik Prchal, strzelec dwóch bramek. Z drużyny „Cracovii" najlepsi byli Urson i Kasprzycki. Czesi stosowali niekiedy zbyt ostrą grę, za co doskonały sędzia Klaput karał ich dość często wykluczeniem z gry. W przerwach meczu popisywała się znakomita zawodniczka czeska Hruba tańcem figurowym na lodzie, wywołując aplauz 7-tysięcznej widowni.

CZESI ZAPRASZAJĄ POLSKICH HOKEISTÓW

POZNAŃ. Polski Związek Hokeja na trawie otrzymał od Czeskiego Związku propozycję rozegrania dwóch spotkań międzypaństwowych z Czechosłowacją i to w kwietniu br. w Polsce, oraz w czerwcu br. w Czechosłowacji.

Zimowy sezon piłkarski na Śląsku

Mimo zimy na Śląsku odbywają się mecze piłkarskie. W Bytomiu bawiła drużyna „Piast" z Cieszyna, przegrywając mecz z miejscową „Polonią" w stosunku 1 : 4 (0 : 3). Bramki dla „Polonii" strzelili Pierożyński, Czajkowski i Kozak, dla „Piasta" Karaś. Zaznaczyć należy że „Piast" grał bez dwóch najlepszych swoich graczy, których aresztowali Czesi na Zaolziu.

Na Śląsku odbył się mecz piłkarski między AKS i Siemianowiczanką. Zwyciężył AKS w stosunku 9:2 (2:0). AKS grał bardzo dobrze. Wyróżnił się Pytel i Spodzieja w ataku, oraz Mrugała w bramce.

W Rudzie na Śląsku odbył się mecz bokserski między zespołami Batory (Chorzów) i Slavia (Ruda SG), zakończony zwycięstwem pięściarzy chorzowskich w stosunku 12:4. Na meczu doszło do awantury, podczas której pobito ciężko sędziego. Należy sądzić, że władze bokserskie wyciągną z tego wypadku odpowiednie konsekwencje.

Wczasy narciarskie OM TUR

Wydział Sportowy OM TUR organizuje w czasie od 1 stycznia 1946 r. do 1 marca 1946 r. dwutygodniowe obozy-kursy pn. Wczasy Narciarskie. Odbędą się one w Dusznikach — Zielonym Lesie, pow. kładzkim na Dolnym Śląsku. Kursy narciarskie dostępne są dla początkujących i zaawansowanych. Naukę jazdy na nartach prowadzić będą fachowi instruktorzy. Kurs dostępny jest: dla członków OM TUR, Robotniczych Klubów Sportowych i Związków Zawodowych. Ogólnopolski Ośrodek Sportów Zimowych OM TUR zaopatrzony jest w sprzęt narciarski, który wypożycza się na

Warunki przyjęcia na kurs: uczestnicy opłacają koszt przejazdu koleją przy zniżce 66% oraz opłatę kursu 14-dniowego, wynoszącą: dla członków OM TUR 140 zł, dla członków RKS-ów 400 zł, dla członków Zw. Zaw 400 zł.

Za powyższą opłatę uczestnicy kursu otrzymują wyżywienie i zakwaterowanie w pensjonatach OM TUR.

Termin rozpoczęcia kursu jest następujący: 1 stycznia, 15 stycznia, 1 lutego, 15 lutego 1946 roku. Zgłoszenia przyjmują i bliższych informacji udzielają: Wydział Sportowy KC OM TUR, Warszawa, Mokotowska 3, w godz. 9—15; Wydział Sportowy WK OM TUR, Praga, Śnieżna 2/4, w godz. 9—12; RKS, Warszawa, Mokotowska 3, w godz. 16—20.

Zgłoszenia na kurs należy nadsyłać przynajmniej na 10 dni przed rozpoczęciem kursu, a to celem wyrobienia zniżek kolejowych. 20% opłaty za obóz — kurs należy wnieść przy zgłaszaniu. Uczestnicy kursu winni zabrać ze sobą: 1. sprzęt narciarski, 2. odpowiednie ubranie (niekoniecznie narciarskie), buty narciarskie lub wojskowe względnie robocze., 3. przybory do jedzenia, 4. koc i prześcieradło, 5. przybory do mycia, 6. żywność na drogę.

Duszniki — Zielony Las posiadają wspaniałe warunki klimatyczne i są tam idealne tereny narciarskie. Długie zbocza gór oraz leśne drogi pozwalają narciarzom na uprawianie biegów zjazdowych, leśnych i wycieczek terenowych. Skocznia narciarska z rozbiegiem umożliwia skoki do 50 metrów.

Łyżwiarskie mistrzostwa Polski

WARSZAWA. Polski Związek Łyżwiarski organizuje w dniach 19 i 20 stycznia rb. o godz. 14 pierwszego dnia i o godz. 10 rano drugiego dnia Mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej na lodzie w Pruszkowie pod Warszawą. Jedyny w Polsce tor do jazdy szybkiej wytyczony został na stawie w parku miejskim w Pruszkowie o obwodzie 333,33 m i podwójnej bieżni. Treningi mimo niesprzyjającej pogody odbywają się regularnie, gdyż zamarznięta na początku grudnia tafla lodu mimo odwilży jeszcze ma ok. 12 cm grubości i zastępuje naszym łyżwiarzom wymarzone sztuczne lodowisko. Na torze widzimy codziennie niemal wielokrotnego mistrza Polski Janusza Kalbarczyka, który w ub. niedzielę na treningu uzyskał doskonały czas jak na początek sezonu — 49 sek. na 500 m. Doskonale zapowiadający się młody zawodnik Rytter stracił przed kilku dniami rękę w wypadku, obiecuje jednak mimo to startować w mistrzostwach. Poza tym wzór z mistrza Polski bierze niemal cała młodzież Pruszkowa, która tłumnie uczęszcza na treningi i z uwagą słucha wskazówek i rad Kalbarczyka.

Czesi przygotowują się do rewanżu

CIESZYN (PAP). Jak donosi „Rude Pravo", Czesi czynią skrupulatne przygotowania do meczu bokserskiego z Polską, jaki ma być rozegrany w Pradze. Przyznają oni wyższość drużyny bokserskiej Polski, przed którą musieli skapitulować w Poznaniu, sądzą jednak, że klęskę tę uda im się powetować w Pradze. Eliminacja odbywa się bardzo szczegółowo. Nie zaniedbuje się niczego, aby zestawić rzeczywiście najlepszą ósemkę, na jaką ich w danej chwili stać. Według „Rudego Prava" w drużynie reprezentacyjnej powinni być następujący zawodnicy: Holovic, Strba, Navratil, Kraliczek, Kondela, Skudrik, Louda i Rademacher.

KRAKÓW. Zarząd PZPN zawiesił 2 czołowe kluby krakowskie Cracovię i Wisłę za niepłacenie dotychczas do kasy PZPN 1 proc. brutto od urządzanych przez nie zawodów piłkarskich. Ponadto obydwa kluby mają w terminie do 1-go lutego br. przedłożyć PZPN sprawozdanie kasowe z imprez piłkarskich za ubiegły sezon.

Dwukrotne zwycięstwo hokeistów „Cracovi"

Kraków. W Krakowie drużyna hokejowa „Piasta" z Cieszyna rozegrała dwa mecze z zespołem „Cracovii". W obu spotkaniach „Cracovia" odniosła zwycięstwo. W pierwszym meczu (sobota) „Cracovia" wygrała 9:1 (2:0,3:0,4:1).

W drugim dniu zwycięstwo „Cracovii" było jeszcze bardziej przekonywujące: krakowianie zwyciężyli: 16:0 (2::0, 6:0, 8:0).

Zwycięstwo narciarzy Wisły

Rozegrany na stokach Gubałówki bieg sztaf. 4×100 km o puchar kpt. sportowego PZPN przyniósł piękny sukces narciarzom TS Wisła, którzy zajęli pierwsze miejsce w doskonałym czasie 1 godz. 42,07, startując w składzie: Lechowicz, Sitarz, Kwapień i Orlewicz. Ten ostatni uzyskał zarazem najlepszy czas dnia w klasyfikacji indywidualnej (23 min. 41 sek.). Na drugim miejscu przyszła do mety sztafeta HKN w czasie 1,49,39 przed SNPT 1,50,12. Startowało 8 sztafet. Organizacja bardzo dobra.

Ogólnosportowy zlot zimowy młodzieży

WISŁA. W Wiśle odbył się ogólnosportowy młodzieżowy zlot zimowy, na który przybyło przeszło 1000 uczestników ze wszystkich organizacyj młodzieżowych. Zjazd miał przede wszystkim na celu propagowanie sportu wśród młodzieży, wzajemne zbliżenie i poznanie się młodzieży wszystkich organizacyj. Impreza ta miała charakter rozrywkowy, by zapewnić uczestnikom możność wytchnienia po trudach pracy codziennej w okresie kilku dni przebywania w jednej z najpiękniejszych miejscowości klimatycznych w Polsce. W ramach zjazdu odbyły się rozgrywki ping-pongowe o mistrzostwo Śląska. Udział w turnieju wzięło 54 uczestników. W finałowych rozgrywkach zwycięstwo i tytuł mistrza w grze pojedynczej zdobył E. Nieroba (OM. TUR, Gliwice), wicemistrzem został znany tenisista Kończak (OM TUR, Katowice). W grze podwójnej zwycięstwo odniosła para Nieroba—Redler (OM TUR, Gliwice), która w rozgrywce finałowej pokonała drugą z kolei parę ping-pongistów z OM TUR Katowice, Kończak—Beldoch, dopiero po zaciętej, pięciosetowej walce.

W pokazowych walkach zapaśniczych wystąpiły dwa teamy RKS „Siła" Mysłowice, jednej z najlepszych przed wojną drużyn ciężko-atletycznych Polski. Zwycięstwo po pięknych walkach odniósł team A nad teamem B w stosunku 6:2. Ze względu na złe warunki, zawody narciarskie, które były przewidziane w programie, przełożone zostały na termin późniejszy. Równolegle do imprez sportowych, odbył się w sali Domu Zdrojowego konkurs uczestniczących w zjeździe młodzieżowych zespołów scenicznych. Udział w konkursie wzięły wszystkie organizacje młodzieżowe, które reprezentowały barwny i urozmaicony program. Jury konkursowe, złożone z przedstawicieli ZWM, ZHP, OM TUR, „Wici" i prasy, przyznała jednogłośnie pierwszą nagrodę — dyplom i 2 pary nart — sekcji scenicznej OM TUR za odegranie jednoaktowej sztuki J. K. Gregorowicza pt. „Werbel domowy" i wygłoszenie recytacji „Warszawa"; drugą nagrodę — dyplom oraz 1 parę nart — przyznano sekcji scenicznej pierwszej drużyny harcerzy (Katowice), za udaną parodię „chóru Juranda".

Wielkie zawody narciarskie wszystkich organizacyj młodzieżowych woj. śląsko-dąbrowskiego odbędą się w drugiej połowie stycznia r. b. i będą zakończeniem pierwszego sportowego zjazdu zimowego młodzieży śląskiej.

KS Cegielski dla swoich członków

POZNAŃ (koresp. własna).

Klub Sportowy H. Cegielski, na najbliższy sezon letni chce dać szerokiemu ogółowi naszych pracowników możliwość wypoczynku po ciężkiej pracy nad wodą.

Dzięki zrozumieniu Zarządu Klubu Sportowego H. Cegielski, została zorganizowana sekcja kajakowa turystyczna i regatowa.

Gwarancje odpowiedniego poziomu sekcji kajakowej daje ob. Sobieraj Czesław, sława naszego sportu polskiego, 10-krotny mistrz Polski i wice-mistrz świata, który dał inicjatywę i zostało mu powierzone kierownictwo aż do wyboru władz sekcji.

Wspólnym wysiłkiem zbudujemy przystań kajakową i miejsce wypoczynku nad brzegiem Warty. Wspólnym wysiłkiem urządzimy własną stocznię. Sekcja kajakowa posiada rysunki kajaków: jedynek, dwójek i czwórek. Prace rozpocznie się jeszcze w styczniu pod fachowym kierownictwem. Członkowie, którzy chcą posiadać własne kajaki, mogą budować we własnej stoczni.

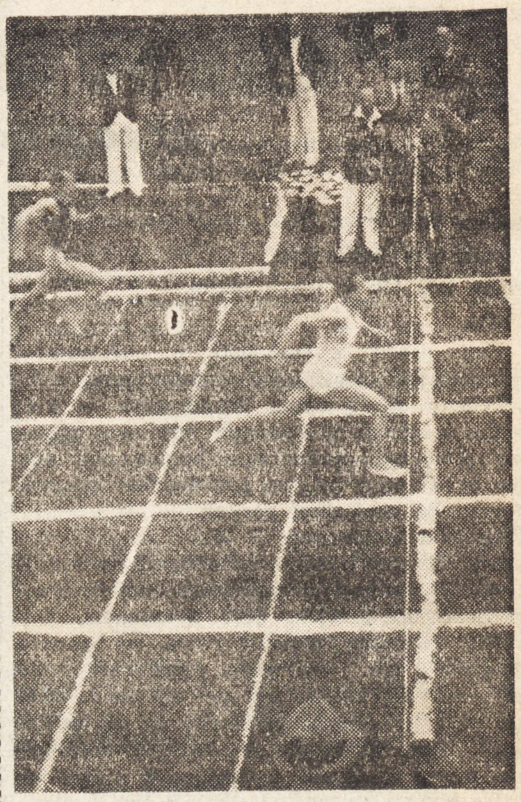
Miłośnicy sportu wodnego, posiadający swoje kajaki, mogą zapisać się i zarejestrować je do sekcji, — znajdą one zabezpieczenie i konserwację. Na członków przyjmuje się również młodzież, która w f-mie H. Cegielski nie jest zatrudniona.

Zapisy należy kierować: Poznań, ul. Łąkowa 21/17 wtorki i czwartki od godz. 16 do 18-tej każdego tygodnia oraz w niedzielę od godz. 10 do 12-tej.

Piłkarstwo w Poznaniu

POZNAŃ. Poznański Okręgowy Związek Piłki Nożnej w chwili założenia liczył zaledwie 20 klubów. Dziś rozrósł się prawie do przedwojennych rozmiarów, gdyż posiada 68 klubów zrzeszonych, cyfra zaś zgłoszonych zawodników wyraża się liczbą 2.762

Danowski trenuje...



Powyżej ostatni start sprintera na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy w r. 1939

PIERWSZY KROK BOKSERSKI W KRAKOWIE

KRAKÓW. Rozegrano w Krakowie finały pierwszego kroku bokserskiego, które dały następujące rezultaty: waga musza: Majerski (Wisła) pokonał na punkty Rapacza (Cracovia). Waga kogucia: Baster (Wisła), wskutek niestawienia się przeciwnika wygrał walkowerem. Waga piórkowa: Dwernicki (Cracovia) pokonał Szczerbowskiego (Crac.). Waga lekka: Dudził (Wisła) pokonał na punkty Chojnackiego (Olsza). Waga półśrednia: Natkaniec (Wisła) zwyciężył przez techniczne k. o. w drugiej rundzie Kałużę (Cracovia). Matula (Wisła) wygrał z Rybką (Milicyjny KS).

PROPAGANDA PIĘŚCIARSTWA WŚRÓD MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

ŁÓDŹ. Młodzież szkolna w Łodzi może przyglądać się treningom bokserskim, zorganizowanym na specjalnym obozie YMCA dla zawodników mających walczyć w rewanżowym spotkaniu z Czechosłowacją. Należy podkreślić, że Polska YMCA w Łodzi oddała salę gimnastyczną na czas treningu zupełnie bezinteresownie.

OGÓLNOPOLSKI KURS DLA INSTRUKTORÓW HARCERSKICH

ZAKOPANE. Podczas ferii świątecznych odbył się w Zakopanem ogólnopolski kurs dla instruktorów harcerskich, w którym wzięło udział około 2.000 harcerzy z najrozmaitszych okolic całego kraju. Celem kursu było wykształcenie i przygotowanie harcerskiej kadry oficerskiej, która by w okresie powojennym podołała zadaniom reorganizacji harcerstwa na nowych, dostosowanych do obecnej rzeczywistości podstawach moralnych.

RKS BATORY — CKS 12:2

CZĘSTOCHOWA. Najwszechstronniejszy i najczynniejszy w Częstochowie klub — CKS rozegrał spotkanie z RKS Batory, pomimo kontuzji trzech zawodników, rozbitych na meczu z Siemianowiczanką. W rezultacie zakończyło się to spotkanie przegraną częstochowskiej ósemki 2:12, skoro się jednak zważy, iż RKS Batory jest najsilniejszym obecnie zespołem Śląska, przegrana ta znajduje swoje usprawiedliwienie.

Z ŻYCIA HOKEISTÓW POZNAŃSKICH

POZNAŃ. Sekcja hokejowa KS Lechia w Poznania doznała dalszego wzmocnienia przez przystąpienie byłego reprezentanta Polski, dawniejszego gracza KS „Czarni" (Lwów) — Czyżewskiego oraz Steinboka z Warszawianki. Skład drużyny przedstawia się następująco: bramkarz — Muszyński, obrońcy — dr Kasprzak i magister Ludwiczak (była reprezentacyjna para obrońców Polski), pierwszy napad: Czyżewski, Żymalski, Steinbok, drugi napad: Urbański, Dużyński, Kempf. W dniu 17 bm. rozegra Lechia towarzyskie spotkanie z KS „Pomorzanin" na swoim lodowisku w Poznaniu, zaś w dniach 19 i 20 stycznia przyjeżdża drużyna ŁKS-u. Będzie to ostatnia próba sił przed mistrzostwami Polski.

Boks na wybrzeżu

„Grom" Gdynia — „Gryf" Wejherowo 12:4 — KS „Gryf" — TKS „Maraton" 11:5

Towarzyskie zawody bokserskie „Gryf" Wejherowo — „Grom" Gdynia potrafił ob. Krzemiński zorganizować w ciągu 2 dni.

Wyniki poszczególnych walk:

W wadze muszej Sowiński (Grom) nokautuje w 2 rundzie fizycznie słabszego Roszkowskiego (Gryf).

Waga kogucia: Szopiński (Grom) — Ziółkowski (Gryf). Wygrał na punkty pomimo nieczystej walki Szopiński.

Waga piórkowa: Antkiewicz (Grom) — Dawidowski (Gryf). Nasz rutynowany pięściarz wskutek niedyspozycji przegrał na punkty.

Waga lekka: Sidelnikow (Grom) — Majewski Gryf). W walce tej po raz pierwszy Majewski zastosował się do wskazówek trenera. Od razu rzuca się w oczy rutyna jego, gdyż skutecznie odpiera ciosy przeciwnika. W starciu tym Majewski wygrał wysoko na punkty.

Waga półśrednia: Żabiński (Grom) — Blaszka (Gryf). Z miejsca lepszy Blaszka przechodzi do ataku. Ciosy zadane przeciwnikowi były tak silne, że Żabiński poddał się.

Waga średnia: Szymankiewicz (Grom) — Dybowski (Gryf). Przegrał na punkty Dybowski.

Waga półciężka: Borodajkiewicz (Grom) — Białas (Gryf). Zawodnik Białas po raz pierwszy wystąpił w Gryfie na ringu, gdyż nie było przeciwnika w tej wadze. Zawodnik ten po nabyciu odpowiedniej rutyny i zaprawy nie sprawi w przyszłości zawodu.

Waga ciężka: Lueck — Szutta (Gryf). Wygrał wysoko na punkty Lueck. Walka ta stała na bardzo niskim poziomie. Lueck pomimo przewagi walczył nieczysto.

W ringu sędziował bez zarzutu Świtek, a na punkty Melcer i kierownik sekcji „Gromu".

*

Towarzyskie spotkanie bokserskie pomiędzy KS Gryf i TKS Maraton Toruń zakończyło się wynikiem 11:5 dla Gryfu.

Spotkanie to cieszyło się ogromnym zainteresowaniem publiczności, która zebrała się w pięknej sali Prusińskiego w liczbie około 1500 widzów.

Po krótkim przemówieniu kol. Krzemińskiego z ramienia KS Gryfu i powitaniu drużyny gości oraz wręczeniu Herbu Klubowego, rozpoczęły się walki.

Wyniki poszczególnych walk:

Waga papierowa: Gumiński (Toruń) — Müller (Gryf). Zawodnicy rozpoczynają walkę b. nerwowo. Gumiński stara się walczyć w półdystansie. Po obfitej wymianie ciosów Müller słabnie i przegrywa pewnie to starcie.

Waga musza: Reinhold (Toruń) — Roszkowski (Gryf). Już w pierwszej rundzie przegrywa Reinhold do lepszego zawodnika Gryfu przez poddanie się zawodnika przez sekundanta.

Waga kogucia: Rybicki (Toruń) — Lange (Gryf). Wygrywa Lange na punkty. Walka nieczysta.

Waga piórkowa: Staranowski (Toruń) — Dawidowski (Gryf). Była to najpiękniejsza walka dnia. Dawidowski bardzo spokojny i opanowany przechodzi z miejsca do ataku. Jednak toruńczyk, mimo że znacznie ustępował rutynowanemu pięściarzowi wejherowskiemu, odgryza się mu b. zawzięcie. Po żywo przeprowadzonych starciach zwycięża wysoko na punkty Dawidowski.

W drugiej walce tej wagi zmierzył się Kwaśniewski (Toruń) z Ziółkowskim (Gryf). Walka nierozstrzygnięta.

Waga lekka: Rutkowski (Toruń) — Majewski (Gryf). Wygrywa Majewski przez techn. nokaut.

Waga półśrednia: Piątkowski (Toruń) — Słowy (Gryf). W wadze tej zaryzykował Słowy walczyć, chociaż dotychczas walczył w lekkiej. W 3 rundzie został przez Piątkowskiego znokautowany.

Waga średnia: Pękała (Toruń) — Łyczek (Gryf). Do tej walki stanęli równi sobie zawodnicy. Łyczek rozpoczyna serię ataków, co zmusiło Pękałę do czujnej walki. Jednak Łyczek jest więcej opanowany i zbiera zasłużone punkty. W 3 rundzie Pękała słabnie i przegrywa na punkty.

„MARATON" — „GRYF" 10:4

W Toruniu odbyło się rewanżowe spotkanie pięściarskie pomiędzy KS „Maraton" z Torunia a KS „Gryf" Wejherowo, zakończone zwycięstwem gospodarzy 10:4.

Waga musza: Rybicki (M) przegrał na punkty do Roszkowskiego (Gryf). Waga kogucia: Grabowski II (M) wypunktował wysoko Langego (Gryf). Waga piórkowa: Kwaśniewski (M) pokonał nieznacznie Ziółkowskiego (Gryf) na punkty. Waga lekka: Kowalski (M) zremisował z Majewskim (Gryf). Waga półśrednia: Grabowski I (M) nie rozstrzygnął walki z Blaszką (Gryf). Waga średnia: Cyrankowski (M) zwyciężył przez poddanie się Łyczka (Gryf). Waga półciężka: Stocki (M) zmusił do poddania się Grzenkowicza (Gryf). Sędziował w ringu Krzemiński, na punkty Włosek z Torunia.

Lotnicza komisja sportowa ZSRR

MOSKWA. Pod przewodnictwem bohatera Zw. Radzieckiego, gen.-pułkownika lotnictwa M. Gromowa, odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie Lotniczej Komisji Sportowej Centralnego Aeroklubu ZSRR im. W. Czkałowa.

Komisja wznawia swą działalność po przerwie, spowodowanej przez wojnę. Przed Komisją stoi zadanie kierowania walką o zdobycie światowych i międzynarodowych rekordów lotniczych. Jest ona jedynym w ZSRR organem, upoważnionym do reglamentacji, kontroli i rejestrowania wszystkich rekordów lotniczych, balonowych, szybowcowych, spadochronowych i modelarskich. Gromow oświadczył:

„Lotnicza Komisja Sportowa nie powinna ograniczyć swej działalności jedynie do rejestrowania rekordów. Jako organizacja społeczna winna być organizatorem masowego rozwoju sportu lotniczego. Obecnie w warunkach pokojowych nadeszła chwila zdecydowanego zaktywizowania działalności klubów „Ossoawiachimu". Spodziewamy się, że nasi lotnicy, baloniarze, szybownicy, spadochroniarze, modelarze, jak również konstruktorzy, pracownicy naukowi przemysłu lotniczego wezmą czynny udział w prowadzeniu walki o światowe i międzynarodowe rekordy, o dalszy postęp radzieckiego lotnictwa."

Koszutski - „Jurand"

Popularny kolarz podbija Łódź jako... kompozytor

(Korespondencja własna Kuriera Sportowego)

Występ rewelersów Juranda nie mniej może popularnych w stolicy od chóru Dana, zelektryzował w pierwszy dzień Nowego Roku muzykalną publiczność polskiego Manchesteru.

Zwolna przyciemnia się światło, rozsuwa kurtyna. Po chwili rozbrzmiewa akord modnego tanga. Silne, nerwowe dłonie uderzają w białe klawisze, a gdy siedzący przy pianinie odwraca się twarzą do przepełnionej widowni — tych, którzy interesowali się kiedyś sportem kolarskim i ulicą Kopernika często płynęli z tłumem w stronę Obożnej i Dynasów, uderzyły z pewnością znajome rysy twarzy popularnego kompozytora.

Jurand — to przecież Koszutski, popularny niegdyś kolarz, były nasz olimpijczyk i wielce obiecujący niegdyś talent sprinterski. Wychowanek Kaliskiego Towarzystwa Cyklistów, chociaż był niewątpliwie najszybszym naszym kolarzem, miał wybitnego pecha. W ciągu swej kariery zawodniczej nie zdobył ani razu mistrzostwa Polski, tak jak nie mógł zdobyć swego czasu mistrzostwa Polski, doskonały sprinter warszawski Podgórski.

Reprezentował jednak nasze barwy kilkakrotnie zagranicą, na olimpiadzie i mistrzostwach świata. Był zawsze gotów do miłych niespodzianek. Musieli się zawsze z nim liczyć najbardziej wytrawni cykliści..

Koszutski nie był kolarzem tak objeżdżonym po torach zagranicznych jak Szamota, Szymczyk, Łazarski czy inni nasi kolarze, był jednak niewątpliwie wielkim talentem

Karierę zawodniczą kaliszanin zakończył wcześnie. Na firmamencie naszego kolarstwa zabłysnął jak meteor i zgasł zanim rozwinął się jego talent. Ostatni raz startował na Dynasach w doborowym towarzystwie mistrza świata Holendra Mazairaka i Szamoty. Długo nie milknęły burze oklasków tego wieczoru, gdy mistrz świata przegrał do obydwóch naszych kolarzy.

Był to zdaje się ostatni start Koszutskiego w międzynarodowej konkurencji. Później kaliszanin począł startować coraz rzadziej. Wkońcu nazwisko Koszutskiego zniknęło zupełnie z afiszy i programów wyścigów kolarskich. Koszutski jako kolarz przestał być popularny i dzisiaj nie wielu zapewne wiedziało, że ów pan w czarnym smokingu siedzący przy fortepianie popularny obecnie Jurand — to dawny ulubieniec tłumów z ulicy Obożnej.

Zd. Królewski